

Ks. JAKUB BOCHYŃSKI\*

## OBRAZ ANTYCHRYSTA W NOWYM TESTAMENCIE

### THE IMAGE OF ANTICHRIST IN THE NEW TESTAMENT

**Abstract:** The concept of the Antichrist appears in the Holy Scripture exclusively in the First and Second Letters of Saint John the Apostle, where the author uses this term to describe gnostics and heretics. However, biblical tradition and the commentaries of Church Fathers expand the meaning of this concept, labeling as Antichrists rulers-tyrants, false messiahs, Satan, and powers opposed to Christianity. The biblical portrayal of the Antichrist is not consistent and leaves ample room for interpretation and overinterpretation.

**Keywords:** antichrist, Bible, Epistles of St. John the Apostle, the Apocalypse of St. John the Apostle, biblical theology, fight against the Church.

Atmosfera wojen, klęsk żywiołowych i kryzysu wiary przywołuje myśl o końcu czasów. W dziele Janowym w kontekście „ostatniej godziny” (por. 1 J 2,18c) znajdujemy ujawnienie się antychrysta. Tekst Pierwszego Listu św. Jana mówi wręcz o tym, że to właśnie przyjście antychrysta wyznacza kres doczesności. Dla św. Jana koniec dziejów dokonuje się już teraz, dlatego antychryst jest siłą aktualną, już obecną w świecie.

W niniejszym artykule zostanie przybliżony biblijny obraz antychrysta. Na potrzeby tego artykułu została przyjęta hipoteza, że w Biblii istnieje jeden spójny obraz antychrysta.

---

\* Ks. Jakub Adam Bochyński – prezbiter diecezji legnickiej; doktorant Instytutu Nauk Biblijnych Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; ORCID: 0009-0002-9183-0167; e-mail: 8647@student.pwt.wroc.pl.

Termin «antychryst» pojawia się tylko w Nowym Testamencie, a dokładnie w Pierwszym i Drugim Liście św. Jana. Od czasów św. Augustyna uważa się powszechnie, że także św. Paweł odwołuje się do antychrysta w Drugim Liście do Tesaloniczan. Ta starożytna interpretacja wskazuje na to, że antychryst może być dostrzeżony również w miejscach, gdzie się bezpośrednio o nim nie wspomina.

Wyrażenie ἀντίχριστος – dosłownie antychryst, według etymologii oznacza: podający się za Chrystusa lub występujący przeciw Chrystusowi<sup>1</sup>; przeciwnik Pomazańca lub ktoś, kto chce zająć miejsce Pomazańca<sup>2</sup>; przeciwnik, wróg Chrystusa. Jeśli greckie ἀντί oznacza: zamiast, w miejsce, w zamian<sup>3</sup>, możemy rozumieć, że jego wystąpienie w świecie będzie odznaczać się uzurpowaniem sobie boskiej władzy, podawaniem się za Chrystusa – Mesjasza – Pomazańca Bożego. Nie będzie on zatem tylko jawnym przeciwnikiem Boga, ale zwodzicielem, oszustem i kłamcą.

## 1. ANTYCHRYST TO JEDNOSTKA, WIELE OSÓB CZY SYMBOL?

Nie ma wielu danych biblijnych na temat antychrysta. Samo wyrażenie «antychryst» w różnych formach pojawia się w całym Piśmie Świętym zaledwie pięciokrotnie. W kilku innych miejscach biblijnych możemy jednak dostrzec odniesienia do tego pojęcia. W Starym Testamencie, w Księdze Ezechiela (por. Ez 38) i w Księdze Daniela (por. Dn 7,1-8) pojawiają się niejasne zapowiedzi przyjścia antychrysta i stanowią one źródło nowotestamentowej nauki o nim.

Biblia nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kim jest antychryst, a nawet czy można mówić o nim jako o osobie. Czasami teksty biblijne ukazują go jako osobę, kiedy indziej jako społeczność<sup>4</sup>, w innych miejscach jako symbol. Można zauważyć pewną ewolucję tego pojęcia w słowie objawionym. Pan Jezus w swoim nauczaniu będzie mówił właściwie tylko o fałszywych mesjaszach i fałszywych prorokach. W ewangeliami synoptycznych znajdziemy najwięcej podobnych miejsc z takimi wyrażeniami. Natomiast św. Paweł w Drugim Liście do Tesaloniczan przestrzega młody Kościół przed działaniem osobowego przeciwnika zbawienia, który wyraźnie jest zapowiadany jako człowiek grzechu, syn zatracenia<sup>5</sup>. Odróżnia się od takiego ujęcia tradycja Janowa. W Ewangelii według św. Jana, w Listach Janowych i w Apokalipsie opisywany przeciwnik zbawienia traci cechy osobowe i konkretne, a zaczyna być nazywany pojęciem antychrysta. Teksty Janowe, które powstały najpóźniej, odchodzą od szczegółowego, wyraźnego ujęcia, by przejść do symbolicznych stwierdzeń. Można założyć, że powodem tego jest fakt

<sup>1</sup> Por. R. POPOWSKI. *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Warszawa 1997 s. 31.

<sup>2</sup> Por. *Grecko-polski Nowy Testament*. Warszawa 1993 s. 1134.

<sup>3</sup> Por. Cz. BOŚAK. *Słownik wszystkich biblijnych nazw i imion własnych*. Kraków 2019 s. 28.

<sup>4</sup> Por. *Antychryst*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Red. F. Gryglewicz [i in.]. Lublin 1989 s. 708.

<sup>5</sup> Por. AUGUSTYN św. *Państwo Boże*. XX, 19. Kraków 2021.

przeciągającego się w czasie powtórnego przyjścia Pana na ziemię i przygotowanie nowych pokoleń uczniów Jezusa na bardziej subtelne działania wrogów zbawienia. W tekstach tradycji Janowej widzimy wyrażenia: „ktoś, kto przybywa we własnym imieniu” (J 5,43), „Antychryst” (1 J 2,18.22; 2 J 7), „duch Antychrysta” (1 J 4,3), „Bestia” (Ap 13,1). Pojęcia owe pokazują, jak działa antychryst i po czym go poznać, ale jakby mniej mówią o tym, kim on jest. Z drugiej jednak strony tam, gdzie słowo «antychryst» pada dosłownie, czyli w dwóch listach św. Jana, można domniemywać, że autor ma na myśli wszystkich znanych heretyków, którzy odłączyli się od jedności z Kościołem.

Oprócz wersetów, które mówią wprost o antychryście, zostaną teraz wymienione wszystkie, które w jakiś sposób wspominają o nim. W poniższych tekstach słowa, które mówią o antychryście, zostaną podkreślone dla wyraźniejszego ukazania zagadnienia.

Antychryst w liczbie pojedynczej:

Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli (J 5,43).

Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywane jest Bogiem lub co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga, dowodząc, że sam jest Bogiem (2 Tes 2,3-4).

Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, Antychryst nadchodzi (1 J 2,18a).

Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest Antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna (1 J 2,22).

Antychryst w liczbie mnogiej:

Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą (Mt 24,4b-5).

Powstaną bowiem falszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych (Mt 24,24).

I jeśli by wtedy ktoś wam powiedział: Oto tu jest Mesjasz, oto tam: nie wierzcie. Powstaną bowiem falszywi mesjasze i fałszywi prorocy, a czynić będą znaki i cuda, żeby wprowadzić w błąd, jeśli to możliwe, wybranych (Mk 13,21-22).

Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: «To ja jestem» oraz «Nadszedł czas». Nie podążajcie za nimi! (Łk 21,8).

[...] bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu Antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina (1 J 2,18b).

Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i Antychrystem (2 J 7).

Antychryst symbolicznie:

Nie wprzęgajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? Albo jakąż jest wspólnota Chrystusa z Belialem? (2 Kor 6,14-15).

Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch Antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie (1 J 4,3).

I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze (Ap 13,1).

Z podanych tekstów należy wyodrębnić cechy antychrysta, które składają się na jego obraz. Już za czasów ojców Kościoła problem jego tożsamości był żywo dyskutowany. Dają się zauważyć dwie podstawowe tendencje, wedle których antychryst widziany był albo jako człowiek, albo jako szatan.

## 2. ANTYCHRYST CZŁOWIEK

Zazwyczaj zapowiedź nadejścia antychrysta była łączona z aktualną sytuacją polityczną. Często ci władcy, którzy prześladowali chrześcijan, byli postrzegani jako antychryści. Biblijnym pierwowzorem antychrysta jest postać króla Goga, który występuje w otwartej walce z królestwem Mesjasza na końcu dziejów (por. Ez 38-39). Jednak postać króla Antiocha IV Epifanesa<sup>6</sup> odbiła się znacznie szerszym echem w kontekście nauki o antychryście. Został on przedstawiony jako tyran końca czasów, największy starotestamentowy wróg Izraela pod postacią człowieka<sup>7</sup>. Jego wystąpienie przeciwko religii żydowskiej i próba wymuszenia na poddanych boskiego kultu dały początek literaturze apokaliptycznej, która stara się odczytać dzieje narodu i świata z perspektywy wiary<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Zapanował nad Judeą i zdobył miasto Jerozolimę w 169 r. przed Chr.

<sup>7</sup> Por. P. WESOŁOWSKI. *Geneza i istota postaci antychrysta we wczesnochrześcijańskiej literaturze łacińskiej*. „Seminare” 20:2004 s. 424-425.

<sup>8</sup> Por. J. KLINKOWSKI. *Tło narodzin apokaliptyki*. W: H. Langkammer. *Apokalipsa*. Lublin 2010 s. 7-8.

Spośród postaci historycznych cesarz Neron<sup>9</sup> był bardzo często utożsamiany z antychrystem, między innymi dlatego, że był prześladowcą chrześcijan. To on doprowadził do pożaru stolicy Imperium, ale winę za ten czyn zrzucił na chrześcijan, z których wielu poniosło śmierć<sup>10</sup>. Ponadto niektórzy uważali, że Neron zmarł w męczarniach. Nie wszyscy wierzyli w jego samobójczą śmierć w 68 r. n.e., tak iż rozeszła się wieść o tym, że zbiegł on do kraju Partów, by zgromadzić siły militarne dla ponownego objęcia władzy. Niezwykłość tej osoby przeciwstawiała Nerona – antychrysta – Mesjaszowi<sup>11</sup>. Możliwe, że to właśnie do tej historii odnosi się autor Apokalipsy, gdy mówi:

I ujrzałem jedną z jej [Bestii] głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczona. A cała ziemia w podziwie powiodła wzrokiem za Bestią (Ap 13,3).

Św. Augustyn widział w antychryście człowieka, który działa w mocy szatana, choć nie utożsamiał go z jakąś konkretną postacią historyczną<sup>12</sup>. Czytamy u tego ojca Kościoła:

[...] Szatan wtedy rozwiązany będzie i działać będzie przez owego Antychrysta w całej swej mocy, w nadzwyczajny sposób, ale kłamliwie<sup>13</sup>.

Za ukazaniem się antychrysta jako człowieka obstawał także św. Hipolit, zwany Rzymskim. Zapowiadał on, że antychryst we wszystkim będzie chciał upodobnić się do Jezusa Chrystusa, by zdobyć dla siebie wyznawców. Będzie kopiować we wszystkim Zbawiciela, ukazując podobieństwo w pochodzeniu, w objawieniu i w działaniu. Wywodzić się będzie jak Jezus od patriarchy Jakuba, ale z pokolenia Dana. Antychryst też powoła uczniów i odbuduje świątynię w Jerozolimie. Hipolit zdecydowanie dołączył do tych, którzy postrzegali antychrysta dosłownie, jako konkretną osobę w konkretnym momencie historycznym. Według niego antychryst, podobnie jak Chrystus, objawi się na ziemi w ludzkiej postaci<sup>14</sup>.

Kolejnym władcą historycznym utożsamianym z antychrystem był cesarz Konstancjusz<sup>15</sup>, zwolennik herezji ariańskiej. Warto przytoczyć tu całą wypowiedź autorstwa Hilarego z Poitiers:

Teraz natomiast musimy walczyć z prześladowcą podstępny, wrogiem schlebiającym, antychrystem – Konstancjuszem. On nie chłószcze pleców, lecz schlebia brzuchowi, nie skazuje na banicję, aby dać życie [wieczne], lecz

<sup>9</sup> Panował w latach 54-68 po Chr., piąty cesarz rzymski.

<sup>10</sup> Por. S. SPERLING. *Tajemnica antychrysta. Refleksja nad zagadnieniem od epoki ojców Kościoła do czasów współczesnych*. „Studia Elckie” 19:2017 nr 1 s. 68.

<sup>11</sup> Por. P. WESOŁOWSKI. *Geneza i istota postaci antychrysta* s. 425-426.

<sup>12</sup> Por. *tamże* s. 427.

<sup>13</sup> AUGUSTYN ŚW. *Państwo Boże*. XX, 19.

<sup>14</sup> Por. HIPOLIT ŚW. *O Antychryście*. Kraków 2002 s. 116-118.

<sup>15</sup> Cesarz rzymski od 9 września 337 r. do 3 listopada 361 r. po Chr.

obsypuje bogactwem wiodąc do śmierci; nie otwiera nam przez więzienie drogi ku wolności, lecz czcząc nas w pałacu popycha nas ku niewoli, nie obija boków, lecz zabiera serce; nie odcina głowy mieczem, lecz duszę zabija złotem; nie grozi publicznym spalaniem na stosie, lecz potajemnie rozpala ogień piekielny. Nie staje do walki, aby nie ponieść klęski, lecz schlebia, aby panować. Wyznaje Chrystusa, aby się Go zaprzec; zabiega o jedność, ale nie chce dopuścić, by nastął pokój; uciska heretyków, ale pragnie wygubić chrześcijan; szanuje duchownych, lecz tępi biskupów; wznosi kościoły, lecz burzy wiarę; ma ciągle w słowach i na wargach imię Twoje, lecz czyni wszystko, aby nie wierzone, że Ty jesteś tak jak Ojciec Bogiem<sup>16</sup>.

Pojęcie antychrysta – człowieka w wypowiedziach ludzi starożytnych nieraz dotyczyło władców, a nieraz heretyków. W jednym z listów św. Cypriana czytamy:

Z tego widać, że przeciwnikami Pana i antychrystami są wszyscy, o których jest pewne, że odpadli od miłości i jedności Kościoła katolickiego<sup>17</sup>.

Ten aspekt zostanie szerzej omówiony w punkcie czwartym.

### 3. ANTYCHRYST SZATAN

W osobnym paragrafie należy omówić to, że antychryst bywa utożsamiany z szatanem. Znajdujemy liczne przykłady takiego spojrzenia w starożytnym Kościele. Jest to interpretacja stale znajdująca swoich zwolenników, aż do czasów współczesnych.

Warto zaznaczyć, że żaden fragment Pisma Świętego, który łączymy z antychrystem, nie nazywa go wprost szatanem. Należy jednak zauważyć, że w co najmniej czterech tekstach Nowego Testamentu dotyczących antychrysta znajdujemy przestrożę przed jego zwodzeniem (por. Mt 24,4b; Łk 21,8; 2 Tes 2,3; 2 J 7). Od czasu opowiadania o upadku pierwszych ludzi zwodzenie związane jest z taktyką szatańską: „Wąż mnie zwiódł i zjadłam” (Rdz 3,13b). Choć w Księdze Rodzaju czytamy, że to wąż zwiódł Adama i Ewę, dzięki tekstowi Apokalipsy wiemy, że jest to sprawka szatana, diabła (por. Ap 20,2)<sup>18</sup>.

Szatan – ὁ σατανᾶς to ten, który przyjmuje postawę wrogą Bogu i ludziom, nasz największy wróg i przeciwnik<sup>19</sup>. W Drugim Liście św. Pawła do Tesaloniczan był utożsamiany z antychrystem:

<sup>16</sup> Cyt. za: H. RAHNER. *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*. Warszawa 1986 s. 98.

<sup>17</sup> CYPRIAN św. *List 69*. W: *Listy*. Tłum. W. Szołdrski (*Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*. T. 1). Warszawa 1969.

<sup>18</sup> Por. D. PIEKARZ. *Apokalipsa, przesłanie na nasze czasy*. Kraków 2013 s. 84.

<sup>19</sup> Por. H. LANGKAMMER. *Apokalipsa* s. 137.

Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz po-wstrzymuje, ustąpi miejsca, wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Je-zus zgładzi tchnieniem swoich ust (2 Tes 2,7-8).

Z tym tekstem wiążano zapowiedź działającego szatana<sup>20</sup>, co zapowiada Apo-kalipsa w słowach:

A gdy się skończy tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. I wyj-dzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak piasek morski (Ap 20,7-8).

Oba teksty łączą się w wizję antychrysta – szatana, który w czasach ostatecz-nych przystąpi do walki z Bogiem i który pociągnie ze sobą liczne, omamione narody.

Kolejny fragment Pisma Świętego, który pozwala widzieć w antychryście działającego szatana, nazywanego Belialem, znajdujemy u św. Pawła:

Nie wrzęgajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo. Cóż bowiem ma wspól-nego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? Albo jakąż jest wspólnota Chrystusa z Belialem? (2 Kor 6,14-15).

Powiązanie tego fragmentu z postacią antychrysta zawdzięczamy św. Cypria-nowi, który w swoim liście nawiązał do powyższego tekstu:

Ponieważ nie ma nic wspólnego między kłamstwem i prawdą, ciemnościami i światłem, śmiercią i nieśmiertelnością, antychrystem i Chrystusem<sup>21</sup>.

Św. Cyprian dokonał zamiany imienia Beliala i antychrysta, co wyraźnie wskazuje na utożsamienie tych postaci. Dla pełnej jasności warto dodać, że utożsa-miał on szatana z Antychrystem pisanym wielką literą, natomiast antychrystami – pisanymi literą małą, określał heretyków, ludzi pod wpływem i władzą szatana<sup>22</sup>.

W Apokalipsie św. Jana ujawnia się konflikt historyczno-kosmiczny, charak-terystyczny dla literatury irańskiej, wzbogaconej tu o elementy późnego judaizmu. Triada szatańska z Apokalipsy: Smok, Bestia i Prorok Bestii, ma postać wyraziście diabelską i ten właśnie obraz diabła zostanie skojarzony z antychrystem i przejdzie później do demonologii średniowiecznej i renesansowej<sup>23</sup>.

Wśród innych starożytnych autorów, którzy w antychryście widzieli wciele-nie szatana, byli św. Hieronim, Ambrożyjaster, Sulpicjusz Sewer czy św. Grzegorz Wielki<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Por. P. WESOŁOWSKI. *Geneza i istota postaci antychrysta* s. 429.

<sup>21</sup> CYPRIAN ŚW. *List 71*.

<sup>22</sup> Por. P. WESOŁOWSKI. *Geneza i istota postaci antychrysta* s. 430.

<sup>23</sup> Por. A.M. DI NOLA. *Diabeł*. Kraków 1989 s. 169.

<sup>24</sup> Por. *tamże* s. 430-433.

#### 4. ANTYCHRYST HERETYK

Pierwszy i Drugi List św. Jana bardzo wyraźnie wskazują na to, że antychryst głosi fałszywą naukę o Jezusie Chrystusie, podsuwając wiernym herezję pokroju gnostycko-doketycznego<sup>25</sup>. Jan nazywa antychrystami wszystkich, którzy zaprzeczają prawdziwej wierze w Jezusa jako Mesjasza, który przyszedł w ciele<sup>26</sup>.

Po pierwsze na miano antychrysta zasługuje ten, kto fałszuje naukę o Bogu, przede wszystkim zaprzeczając, że Jezus jest Mesjaszem (por. 1 J 2,22a). A skoro Jezus nie jest i nigdy nie był Mesjaszem, to ciągle należy oczekiwać Jego przyjścia. Pozwala to jednocześnie ignorować zbawcze dzieło Jezusa, umniejszając Jego posłannictwo choćby do rangi proroka. Jest to zawołowane podważanie objawienia zawartego w Piśmie Świętym na korzyść wszelkiego rodzaju objawień prywatnych, osobistych opinii na temat wiary. Biblia ukazuje człowiekowi drogę zbawienia w Jezusie Chrystusie – Mesjaszu zapowiadany na kartach Starego Testamentu. W tym względzie najwięcej przekazuje przesłanie Ewangelii według św. Mateusza. Ten ewangelista położył szczególny nacisk na ukazanie Jezusa jako Mesjasza i syna Dawida, realizującego w pełni proroctwa Starego Testamentu<sup>27</sup>. Wiara w Jezusa – Mesjasza pociąga za sobą konkretne zobowiązania, które mogą podważać i bardzo subiektywnie traktować osoby nieuznające autorytetu słowa Bożego. Zdaje się, że w węższym rozumieniu tego słowa Jan nazywa antychrystami Żydów, heretyków i wszystkich, którzy nie uznają w Jezusie Mesjasza<sup>28</sup>.

Po drugie antychrystem jest ten, kto nie uznaje Ojca i Syna (por. 1 J 2,22b). Zaprzeczenie jedności Ojca i Syna oznaczałoby, że Jezus przychodząc na świat i umierając, niczego nie zmienił w historii zbawienia, niczego istotnego nie uczynił, nie spełnił zapowiedzianych proroctw, nie pogodził nieba z ziemią. Tymczasem Jezus wyraźnie zaznacza: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30). Ścisła relacja Ojca i Syna jest więzią miłości i weryfikuje się w miłości.

Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca (J 10,17-18).

<sup>25</sup> Dokeci – wyznawcy doktryny chrystologicznej z II w. głoszącej przekonanie, że Jezus był człowiekiem tylko pozornie i nie miał rzeczywistego ciała fizycznego. Dokeci podważali wiarę we wcielenie Syna Bożego, Jego prawdziwą śmierć i zmartwychwstanie.

<sup>26</sup> Por. *Antychryst. W: Praktyczny słownik biblijny*. Red. A. Grabner-Haider. Warszawa 1994 s. 46.

<sup>27</sup> Por. J. KUDASIEWICZ. *Teologia ewangelii synoptycznych*. W: *Teologia Nowego Testamentu*. T. 1. Red. F. Gryglewicz. Lublin 1986 s. 79.

<sup>28</sup> Por. H. LANGKAMMER. *Teologia Nowego Testamentu*. Cz. 1. Wrocław 1985 s. 255.



W tę prawdę wiary chrześcijańskiej uderza antychryst, bowiem nie rozumie i nie może zrozumieć, czym jest miłość. Nie potrafi tego sfingować, dlatego pozostaje mu bezpośredni atak na prawdziwy obraz Boga Ojca i Jego Syna<sup>29</sup>.

Wreszcie antychrystem jest każdy, kto zaprzecza wcieleniu Jezusa (por. 2 J 7). Jeśli Jezus nie przyszedł w ludzkim ciele, to też nie zmartwychwstał. To głównie doketystom przypisuje się zdecydowane odrzucanie wiary we wcielenie Syna Bożego. Można powiedzieć, że głosili oni swoją naukę, by nie uchybić boskości. Uważali, iż nie do przyjęcia jest twierdzenie, że Bóg mógł tak cierpieć i umrzeć, jak stało się to z Jezusem. Dlatego byli przekonani, że miał On ciało pozorne, nierealne, dlatego nie cierpiał.

W Piśmie Świętym wyraźnie zawarte jest przesłanie, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim (por. 2 J 7), przez krew i wodę (por. 1 J 5,6). Te fragmenty objawienia i im podobne wyraźnie polemizują z naukami heretyków, takich jak Cerynt (Kerynt), który głosił, że Chrystus zstąpił na Jezusa nad Jordanem w momencie chrztu, ale opuścił Go w czasie męki<sup>30</sup>. Syn Boży był obecny w Jezusie nie tylko podczas chrztu (woda), ale także w czasie umierania na krzyżu (krew). Zatem śmierć Jezusa była śmiercią Syna Bożego w ludzkim ciele<sup>31</sup>.

Evangelie położyły szczególny nacisk na ukazanie właśnie tej prawdy wiary, opisując dokładnie sceny śmierci, pochówku, a także dając głos licznym świadectwom spotkań uczniów z Jezusem Zmartwychwstałym. Prawda o tym, że Jezus przyszedł w ludzkim ciele, jest szczególnie ważna dla wiary we wniebowzięcie Pana, nadziei powszechnego zmartwychwstania umarłych i życia wiecznego w Nowej Ziemi i w Nowym Niebie. Heretycy

[...] zaprzeczali, że Chrystus był w Jezusie na krzyżu, kiedy to przelał swoją najdroższą krew i odkupił ludzkość, stał się ofiarą przebłagalną za nasze grzechy<sup>32</sup>.

## 5. ANTYCHRYST UZURPATOR

Antychryst głosi powszechnie, że Jezus nie jest Mesjaszem, może zatem sam zajmując Jego miejsce, wykazując, że to on jest Bogiem. Ta myśl jest wyraźnie opisana w tekście biblijnym związanym z osobą św. Pawła:

Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywane jest

<sup>29</sup> Por. E. STANIEK. *Bogactwo Listów św. Jana*. Kraków 2020 s. 48-49.

<sup>30</sup> Por. J. JAROMIN. *Chrystologia*. W: *Teologia Nowego Testamentu*. Red. M. Rosik. Wrocław 2008 s. 63.

<sup>31</sup> Por. *tamże* s. 67.

<sup>32</sup> H. LANGKAMMER. *Teologia Nowego Testamentu* s. 255.

Bogiem lub co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga, dowodząc, że sam jest Bogiem (2 Tes 2,3-4).

Antychryst posuwa się do tego, że sam zaczyna dowodzić, iż jest Bogiem, uzurpuje sobie boską władzę, a nawet wynosi się nad Boga. Autor listu mógł tę myśl zaczerpnąć z księgi proroka Daniela<sup>33</sup>, mającego na myśli osobę Antiocha IV Epifanesa (por. Dn 7,8), który zasłynął niechlubnie z tego, że ogłosił się bogiem i kazał oddawać sobie boską cześć, jako rzekomemu ziemskiemu objawieniu Zeusa<sup>34</sup>. Dodatkowo splugawił świątynię jerozolimską, zniszczył sprzęty święte i ustawił w niej „ohydę spustoszenia” – posąg Zeusa Olimpijskiego (por. 1 Mch 1,21-54).

Autor listów do Tesaloniczan przestrzega, że w postaci antychrysta szatan podsuwa światu bezbożnego człowieka, który ma odwieść jak najwięcej osób od prawdziwej wiary. Jego metody to z jednej strony prześladowania, czyli walka bezpośrednia z ludźmi wierzącymi, a z drugiej użycie zwodniczej mocy, by oszukać ludzi i zgromadzić ich w jak największej liczbie wokół siebie<sup>35</sup>.

W przekładzie Drugiego Listu do Tesaloniczan ks. R. Popowskiego zamiast wyrażenia «człowiek grzechu» znajdujemy «człowiek bezprawia»<sup>36</sup>. Ten termin zdaje się jeszcze wyraźniej podkreślać, że antychryst stawia się ponad prawem i ponad prawdą. Zawłaszcza sobie bezprawnie boskie tytuły i prerogatywy. To bezwzględny oszust, który nie jest jawnym przeciwnikiem Boga, ale tym, który podaje się za Niego, uzurpując sobie bezprawnie boską władzę.

Każdy, kto podaje się za Boga, łamie drugie przykazanie Boże i winien jest grzechu bluźnierstwa. *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi, że bluźnierstwo polegające na nadużywaniu imienia Boga w celu m.in. zniewolenia narodów, powoduje odrzucenie prawdziwej religii<sup>37</sup>. Bez wątpienia jest to efekt, na którym zależy szatanowi i wiedzionym przez niego antychrystom. Jeśli antychryst zajmie miejsce Boga i skłoni ku sobie ludzi, stanie się przyczyną bałwochwalstwa. Św. Jan w tekście Apokalipsy bardzo ubolewa nad tym, że wielu ludzi nie nawróci się, ani nie podejmie pokuty, lecz będzie tkwiło właśnie w grzechu bałwochwalstwa (por. Ap 9,20)<sup>38</sup>.

Tendencja do podawania się za kogoś innego, choćby tylko poprzez przyjęcie jego imienia, nie była rzadka w antycznym świecie. Antypas nazywał siebie Herodem Antypasem, nawiązując do imienia swego wpływowego ojca Heroda

---

<sup>33</sup> „Król będzie działał według swego upodobania; uczyni się wyniosłym i będzie się wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia aż się wypelni gniew, bowiem to, co zostało postanowione, dokona się” (Dn 11,36).

<sup>34</sup> Por. *Biblia Jerozolimska. Komentarz do 1 Mch 1,10*. Poznań 2006 s. 591.

<sup>35</sup> Por. *Biblia Jerozolimska. Komentarz do 2 Tes 2,4*. Poznań 2006 s. 1667-1668.

<sup>36</sup> Por. R. POPOWSKI. *Nowy Testament. Przekład na Wielki Jubileusz Roku 2000*. Warszawa 2000 s. 293.

<sup>37</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 2009 p. 2148.

<sup>38</sup> Por. J.K. PYTEL. *Apokalipsa*. Poznań 2007 s. 117.

Wielkiego. Podobnie czynili inni członkowie tej rodziny, m.in. następca Antypasa – Agryppa, także nazywający siebie Herodem. Przekonanie o tym, że moc tkwi w imieniu jest wyrażona w licznych tekstach Nowego Testamentu, np. gdy w imię Jezusa uczniowie przywracali ludziom zdrowie<sup>39</sup>. Dzieje się tak dlatego, że imię przywołuje osobę. W tym znaczeniu antychryst podaje się za Chrystusa, symuluje jego obecność, naśladuje Go, aby korzystać z przywilejów Pomazańca Bożego<sup>40</sup>.

## 6. ANTYCHRYST ZWODZICIEL

Zwodzenie jest szatańskim działaniem, które należy odróżnić od kuszenia. Poprzez kuszenie szatan próbuje skłonić do grzechu człowieka jako jednostkę, natomiast zwodzenie idzie jeszcze dalej, nabiera kontekstu eschatologicznego, dotyczy ludzkości<sup>41</sup>. W całym dziele Janowym za słowem «zwodzenie» stoi greckie *πλανῶ*, które tłumaczy się jako „prowadzić na manowce, zwodzić, wprowadzać w błąd, oszukiwać”<sup>42</sup>. Jest to zatem jeszcze poważniejsze działanie przeciwko człowiekowi, obliczone na jego zgubę poprzez pomylenie wartości, w które człowiek wierzy i za którymi obstaje. Zwodzenie osiągnie swój skutek wtedy, gdy będzie się czynić zło z wewnętrznym przekonaniem, że czyni się słusznie. Osoba zwiedziona na podobieństwo Adama i Ewy dokonuje zgubnego wyboru nie dla tej przyczyny, by czynić zło, ale dlatego, że ma na celu osiągnięcie swoiście rozumianego dobra. Chce osiągnąć dla siebie coś pozytywnego, nie wiedząc w pełni, ani nie podejrzewając, że będzie to miało zgubne konsekwencje.

Szatan, zły duch jest w swej podłości zwodzicielem człowieka, czego dał dowód w rajskim ogrodzie. Powiedział do Ewy:

Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło (Rdz 3,4b-5).

Warto zauważyć, że zwodzenie pierwszych ludzi polegało na tym, by ukazać im Boga jako tego, który stawia zakazy i ukrywa coś przed człowiekiem. Szatan podkreśla, co człowiek może zyskać na zdradzeniu Boga i okłamuje ludzi, zapewniając, że nic złego się nie stanie. Jednak nie samo kłamstwo przyczynia się do ich upadku, ale obietnica zdobycia boskiej wiedzy. Zwodzenie zawsze ma ten element, że przeinacza rzeczywistość. Skłania człowieka do wybrania tego, co szkodliwe, ukazując to jako dobre, korzystne, a wręcz należne człowiekowi.

<sup>39</sup> „«Nie mam srebra ani złota [...] ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!» I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach» (Dz 3,6-7).

<sup>40</sup> Por. A. ZWOLIŃSKI. *Antychryst*. Kraków 2012 s. 127.

<sup>41</sup> Por. M. WOJCIECHOWSKI. *Apokalipsa Świętego Jana. Nowy komentarz biblijny*. Częstochowa 2012 s. 361-366.

<sup>42</sup> R. POPOWSKI. *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu* s. 264.

H.U. von Balthasar widzi antychrysta w postaci Bestii z Apokalipsy św. Jana. Bestia, która wychodzi z morza, odznacza się zarówno jawnym działaniem przeciw Bogu poprzez wypowiedane przeciwko Niemu bluźnierstwa, jak i zdradliwym upodobnieniem się do Jezusa Chrystusa. W objawieniu św. Jana czytamy:

I ujrzałem jedną z jej [Bestii] głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczona. A cała ziemia w podziwie powiodła wzrokiem za Bestią (Ap 13,3).

Rana śmiertelna głowy Bestii przywodzi na myśl rany zadane Jezusowi i Jego śmierć. Nowina głosząca, że śmiertelna rana Bestii zostaje uleczona, co przysparza jej podziwu, jest karykaturą zmartwychwstania. Można wręcz wyczuć w tym drwinę z wiary w zwycięstwo Pana Jezusa nad śmiercią czy też podanie tej wiary w wątpliwość. Ci wszyscy, którzy w podziwie podążą za Bestią, dadzą się zwieść jej podstępemu działaniu, jakoby prawdziwemu uosobieniu władzy nad śmiercią<sup>43</sup>. Przewaga Bestii nad Jezusem wyraża się w tym, że cała ziemia powiodła za nią wzrokiem. Znak jej zwycięstwa nad śmiercią zostaje powszechnie uznany i doceniony, podczas gdy nie ma świadków zmartwychwstania Jezusa. Nikt nie widział tego cudu, byli tylko świadkowie spotkań ze Zmartwychwstałym. Ufność w drogę zbawiania, jaką daje Jezus Chrystus, wymaga wiary. Antychryst nie będzie tego wymagał, ponieważ wszystko pokaże na sobie. Można w tym miejscu snuć domysły, że antychryst będzie perfekcyjnie posługiwał się propagandą.

## 7. ANTYCHRYST POKONANY

Jakkolwiek Pismo Święte zapowiada czas wystąpienia antychrysta i przygotowuje Kościół na jego zgubne działanie, to ukazuje jednocześnie ostateczne zwycięstwo Chrystusa. Przytoczmy jako pierwszy tekst św. Pawła:

Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia (2 Tes 2,7-8).

Autor mówiąc o tchnieniu – greckie πνεύματι, odnosi czytelnika do mocy Ducha Świętego.

Św. Paweł ogłasza definitywny kres antychrysta, który zostanie pokonany nie przez Kościół, nie przez wierzących, ale przez samego Boga. Można wyczytać z tego pokorne uznanie grzeszności i słabości członków Kościoła, którzy ocaleją dzięki swemu Założycielowi i Zbawcy, mocą Ducha Świętego. Autor listów do Tesaloniczan nie mówi wprost, kim jest ten, który powstrzymuje antychrysta.

<sup>43</sup> Por. H.U. VON BALTHASAR. *Księga Baranka*. Kraków 2005 s. 80-81.

Część egzegetów dopatruje się tu jednak symbolu Kościoła walczącego z herezją. Radykalnie optymistyczna interpretacja głosi, że tym, co powstrzymuje nadejście antychrysta, jest głoszenie Ewangelii przez Kościół Chrystusowy. Idąc za tą myślą, należałoby się spodziewać, że antychryst nigdy nie nadejdzie, bo nakaz misyjny Kościoła jest nieustający<sup>44</sup>.

Osobliwy wydaje się fakt, że również w Apokalipsie powtarza się poruszony u św. Pawła motyw zwycięstwa Chrystusa nad antychrystem mocą ust Zbawiciela. W tradycji Pawłowej czytaliśmy: „[...] którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust” (2 Tes 2,8). Apokalipsa zaś tak opisuje zwycięstwo Jezusa – zasiadającego na białym koniu, którego imię jest KRÓL KRÓLÓW PAN PANÓW (por. Ap 19,16): „A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody” (Ap 19,15a). Następnie czytamy o pochwyceniu Bestii (antychrysta) i Fałszywego Proroka, którzy zostają wrzuceni do jeziora ognia (por. Ap 19,20). Symbol miecza obosiecznego przypomina o sędzie nad niegodziwcami, który dokonuje się w mocy słowa Bożego. Księga Objawienia św. Jana zapisuje się w kanonie Pisma Świętego jako księga prorocka<sup>45</sup>, zapowiadająca tylko tymczasowe panowanie mocy zła, które jest stopniowo i nieuchronnie unicestwiane<sup>46</sup>. Smok, Bestia i Fałszywy Prorok, w których można dostrzec symbol sił samego piekła<sup>47</sup>, antychrysta<sup>48</sup>, narodów walczących z chrześcijanami czy religii pogańskich<sup>49</sup>, mają ogromną siłę, która nie może się jednak równać z potęgą Boga. Odkupiciel zwycięża ich mocą swoich ust. Znak ten odwołuje do samego dzieła stworzenia, kiedy Bóg powołuje kolejne zastępy stworzeń mocą słowa. Podobnie i Jezus wypędza złe duchy czy też panuje nad szalejącym jeziorem, gdy tylko wypowie słowo (por. Rdz 1; Mt 8,32; Mk 4,39). Działanie zła i panowanie antychrysta jawi się jako dopust Boży, nad którym Pan nie traci kontroli i może położyć mu kres w jednym momencie<sup>50</sup>. Bogu wystarczy jedno słowo, aby pokonać swoich wrogów. Apokalipsa w podobny sposób przedstawia ostateczną klęskę Smoka. Gdy ten zbiera liczne wojska na finałową walkę z Bogiem i Jego Kościołem, a także gdy dokonuje wielu starań, aby zwyciężyć, od Boga spada ogień i pochłania wszystkich wrogów (por. Ap 20,9). Przesłanie Pisma Świętego jest w tym względzie bardzo jednoznaczne. Jeden jest tylko Pan, przed którym zegnije się każde kolano. Jezus jest Panem czasu i wieczności, Alfą i Omegą,

<sup>44</sup> Por. S. SPERLING. *Tajemnica antychrysta* s. 63-64.

<sup>45</sup> Por. H. LANGKAMMER. *Teologia Nowego Testamentu* s. 273.

<sup>46</sup> Por. J. KLINKOWSKI. *Szczęśliwi według Apokalipsy. Siedem błogosławieństw*. W: *Servus Sanctae Hedvigis Fidelis*. Wrocław 2011 s. 449.

<sup>47</sup> Por. J.K. PYTEL. *Apokalipsa* s. 126.

<sup>48</sup> Por. A. ZWOLIŃSKI. *Antychryst* s. 127.

<sup>49</sup> Por. A. SALAS. *Apokalipsa symbolizm czy rzeczywistość historyczna?* Częstochowa 2004 s. 117-119.

<sup>50</sup> Por. H. LANGKAMMER. *Apokalipsa* s. 195.

i to On ma zapewnione ostateczne zwycięstwo<sup>51</sup>. To, że Bóg odnosi zwycięstwo poprzez słowo jest zarazem ukazaniem łatwości, z jaką przychodzi Mu pokonać swych wrogów, a jednocześnie przesłaniem dla Jego Kościoła. Słowo Boga ma wielką moc, którą trzeba się posługiwać w walce z siłami ciemności.

O ostatecznym zwycięstwie Jezusa nad antychrystem ojcowie i pisarze Kościoła wypowiadają się jednogłośnie. Tertulian, Orygenes, Cyryl Jerozolimski czy Cyprian z Kartaginy, choć nie mówią zbyt obszernie o antychryście i czasem ograniczają się jedynie do wzmianki na jego temat, zapowiadają, co się wydarzy, gdy już nadejdzie. Wszyscy podkreślają, że zakończy się czas jego obecności przez chwalebne zwycięstwo Chrystusa<sup>52</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Po przebadaniu biblijnego obrazu antychrysta należy stwierdzić, że nie jest on jednolity. Trudno nawet powiedzieć, że jest spójny. Hipoteza założona na początku artykułu nie potwierdziła się.

W postaci antychrysta zlewają się bardzo różne idee, czasami wykluczające się wzajemnie. Zadziwiać może fakt, że rozpiętość tekstów biblijnych wiązanych z antychrystem jest aż tak rozległa, choć zawsze przedstawiany jest on jako postać negatywna. Pierwowzorami antychrysta są osoby władców-tyranów walczących z wiarą w Boga, o których czytamy już w Starym Testamencie. Nowy Testament opisuje postać antychrysta widzianego czasem jako jednostka, czasem jako kilka osób, a nawet jako społeczność czy symboliczna idea. Ojcowie Kościoła widzą antychrysta najczęściej jako człowieka działającego z podpuszczenia złego ducha, najczęściej w osobie cesarza rzymskiego walczącego z chrześcijaństwem, niektórzy wprost widzą w nim wcielonego szatana. Trzeba jednak stale pamiętać, że samo słowo «antychryst» pojawia się tylko w Pierwszym i Drugim Liście św. Jana, gdzie autor antychrystami nazywa gnostyków i heretyków, którzy odłączyli się od jedności wiary i głoszą błędną naukę.

W związku z rozbieżnością w pojmowaniu postaci antychrysta nasuwa się myśl, że w pojęciu ludzkim został on zdemonizowany i że tym jednym słowem zaczęto wyrażać znacznie więcej, niż pierwotnie zamierzał jego autor. Dziś wydaje się niemożliwe odwrócenie tej tendencji i powrót do źródła, a więc określanie słowem «antychryst» wyłącznie heretyków nauczających błędnej chrystologii. Jest to spowodowane nie tylko nadbudową kulturową tego pojęcia, ale – jak się wydaje – i niejednoznacznością w samym Piśmie Świętym. Można powiedzieć, że w Biblii mamy antychrysta – fałszywego mesjasza; antychrysta – niegodziwca, syna zatacenia; antychrysta – heretyka; antychrysta – wroga chrześcijanom mocarstwa.

<sup>51</sup> Por. A. PŁAWIAK. *Model pasterza w Apokalipsie 1-3 i listach pasterskich*. Legnica 2007 s. 21.

<sup>52</sup> Por. S. SPERLING. *Tajemnica antychrysta* s. 65.

Za oryginalne należy uznać tylko ujęcie antychrysta – heretyka. Dobrze byłoby, gdyby dalsze badania naukowe poszerzyły tę analizę i dotarły do źródeł tak znacznej różnorodności w rozumieniu postaci antychrysta.

#### BIBLIOGRAFIA

- AUGUSTYN św.: *Państwo Boże*. Kraków 2021.
- BALTHASAR H.U.: *Księga Baranka*. Kraków 2005.
- Biblia Jerozolimska*. Oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich. Poznań 2006.
- BOSAK Cz.: *Słownik wszystkich biblijnych nazw i imion własnych*. Kraków 2019.
- CYPRIAN św.: *List 69. W: Listy*. Tłum. W. Szoldrski (*Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*. T. 1). Warszawa 1969.
- Encyklopedia katolicka*. T. 1. Red. F. Gryglewicz [i in.]. Lublin 1989.
- Grecko-polski Nowy Testament*. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi. Tł. R. Popowski, M. Wojciechowski. Warszawa 1993.
- HIPOLIT św.: *O Antychryście*. Kraków 2002.
- JAROMIN J.: *Chrystologia*. W: *Teologia Nowego Testamentu*. Red. M. Rosik. Wrocław 2008.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 2009.
- KLINKOWSKI J.: *Szczęśliwi według Apokalipsy. Siedem błogosławieństw*. W: *Servus Sanctae Hedvigis Fidelis*. Wrocław 2011.
- KLINKOWSKI J.: *Tło narodzin apokaliptyki*. W: *Apokalipsa*. H. Langkammer. Lublin 2010.
- KUDASIEWICZ J.: *Teologia ewangelii synoptycznych*. W: *Teologia Nowego Testamentu*. T. 1. Red. F. Gryglewicz. Lublin 1986.
- LANGKAMMER H.: *Apokalipsa*. Lublin 2010.
- LANGKAMMER H.: *Teologia Nowego Testamentu*. Cz. 1. Wrocław 1985.
- PIEKARZ D.: *Apokalipsa, przesłanie na nasze czasy*. Kraków 2013.
- PŁAWIAK A.: *Model pasterza w Apokalipsie 1-3 i listach pasterskich*. Legnica 2007.
- POPOWSKI R.: *Nowy Testament, przekład na Wielki Jubileusz Roku 2000*. Warszawa 2000.
- POPOWSKI R.: *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Warszawa 1997.
- PYTEL J.K.: *Apokalipsa*. Poznań 2007.
- RAHNER H.: *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*. Warszawa 1986.
- SALAS A.: *Apokalipsa symbolizm czy rzeczywistość historyczna?* Częstochowa 2004.
- Sperling S.: *Tajemnica antychrysta. Refleksja nad zagadnieniem od epoki ojców Kościoła do czasów współczesnych*. „Studia Elckie” 19:2017 nr 1.
- STANIEK S.: *Bogactwo Listów św. Jana*. Kraków 2020.
- WESOŁOWSKI P.: *Geneza i istota postaci antychrysta we wczesnochrześcijańskiej literaturze łacińskiej*. „Seminare” 20:2004.
- WOJCIECHOWSKI M.: *Apokalipsa Świętego Jana. Nowy Komentarz Biblijny*. Częstochowa 2012.
- ZWOLIŃSKI A.: *Antychryst*. Kraków 2012.

---

**Streszczenie:** Pojęcie antychryst pojawia się w Piśmie Świętym wyłącznie w Pierwszym i Drugim Liście św. Jana, gdzie autor słowem tym określa gnostyków i heretyków. Tradycja biblijna i komentarze ojców Kościoła poszerzają jednak znaczenie tego pojęcia, nazywając antychrystami władców-tyranów, fałszywych mesjaszy, szatana, mocarstwa wrogie chrześcijaństwu. Biblijny obraz antychrysta nie jest spójny i pozostawia wiele miejsca do interpretacji i nadinterpretacji.

**Słowa kluczowe:** antychryst, Biblia, Listy św. Jana Apostoła, Apokalipsa św. Jana Apostoła, teologia biblijna, walka z Kościołem.